Nr. 255. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Czwartek, 23 Listopada 1922 ...k 112.



# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7. w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.020. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu na prowincji 120 Mk.

PRENUMERATA

| | miesięcznie |
|---|---|
| we Lwowie bez dostawy | 2500·— Mk. |
| we Lwowie z dostawą | 2700·— Mk. |
| z przesyłką pocztową w Polsce | 2700·— Mk. |
| z przesyłką pocztową w innych państwach | 3200·— Mk. |

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i Biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## 22 Listopada.

Radosna to rocznica. Jednak nietylko w gwarze uroczystym obchodzić ją nam, nietylko zebraniami w entuzjastycznym nastroju słusznej dumy z powodu, że ten Lwów tak wspaniałą dziejom Polski przysporzył kartę...

Jasna Nike, zwycięstw bogini, nie szafuje darami swymi zbyt skwapliwie. Krwią z pod serca okupywać je trzeba.

Przelało-ż się tej krwi u nas w owym pamiętnym roku 1918 tyle, że cały Lwów stał się purpurowym, a potem czarnym od żałoby.

Na południowych stokach cmentarza Łyczakowskiego ślad najtrwalszy pozostał wielkiej epopei listopadowej Lwowa. Tam Nike złożyła swoje żniwo. Tam na Cmentarzu Obrońców spoczywają szeregiem, jak w ordynku bojowym śmiertelne szczątki naszych rycerzyków, których dusze przytuliła nieśmiertelność do macierzyńskiego swego łona.

Idąc nieustraszenie w śmierć, mieli w głębi ową dumną pewność, że Polsce dają życie. Ostatnim obrazem, jaki w ich umyśle zajaśniał, była Polska — taka, jakiej pragnęły ich wyniosłe dusze.

A gdyby teraz jakaś różdżka czarodziejska przywróciła im nagle życie doczesne i wywiodła ich z mogił i stawiła pomiędzy nami, czy drgnęliby radosnem uniesieniem, że Ta, w imię której oddali życie jest taka dostojna, taka ładem i harmonją wewnętrzną szczęśliwa, jak im się to marzyło?

Gorżka odpowiedź zdławić w sobie trzeba, bo nazbyt zamąciłaby nastrój dni uroczystych. Lecz niechże one poruszą nietylko zmysł dumy radości, niech dobiorą się także do sumienia społeczeństwa, iżby duchy poległych nie żaliły się, że nadarmo poszła ofiara ich młodocianych żywotów.

## Dekret Naczelnika Państwa.

**Warszawa.** (AW.). W „Monitorze" z dnia 21. bm. ukazał się następujący dekret: „Na mocy artykułu III. ustaw przechodnich z 18. maja 1921 i ustawy konstytucyjnej z 18. marca 1921 w sprawie tymczasowej organizacji władz zwierzchnich Rzpltej wybrany na skutek dekr. z 18. sierpnia 1922 po zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu Rzpltej (Dziennik urzędowy Rzpltej nr. 66 pozycja 593) Sejm i Senat zwołuje się do miasta stołecznego Warszawy na 28. listopada 1922. Dan w Warszawie 17. listopada 1922. — Naczelnik Państwa Józef Piłsudski mp. Prezydent Ministrów Nowak mp.

## Po wyborach do Sejmu i Senatu.

### WYBORY W WOJ. WILEŃSKIEM.

**Warszawa.** (PAT.) 21/11. Generalny Komisarjat wyborczy otrzymał następujące protokolarne sprawozdania o wyniku wyborów do Senatu. **W Województwie wileńskiem** zostali wybrani z listy 1: Bron. Krzyżanowski, z 3: St. Kalinowski, nr. 8: ks. St. Maciejewicz, nr. 24: Bohdanowicz.

**W województwie kieleckiem:** z listy nr. 8: Jul. Zdanowski, Joachim Hempel, Tadeusz Popowski i St. Manterys, nr. 3: Zygm. Nowicki, St. Gaszyński, nr. 16: Abraham Trusker, nr. 1: Józef Kruk, nr. 2: Leon Misiołek.

**W województwie warszawskiem:** z listy nr. 8: ks. arcyb. Teodorowicz. Mich. Bałanowski, Paweł Romocki, Błażej Krzywkowski, St. Brunn, nr. 15: Lejba Kowalski, nr. 2. Ksawery Praus.

**W województwie białostockiem:** nr. 8: ks. Leon Żebrowski, Wacław Malinowski. Juljusz Wład. Siennicki, nr. 16: Izrael Rabinsztajn.

**W województwie poznańskiem:** nr. 8: ks. Adamski, Tadeusz Suldrzyński, ks. Antoni Stychel, Wł. Grabski, Jan Kierczyński. Antoni Banaszek, nr. 16: Jerzy Busse.

Do godz. 11.30 Główny Komisarjat wyborczy nie otrzymał jeszcze wyników wyborów do Senatu z sześciu okręgów.

### WYBORY W ŁUCKU.

**Łuck.** (PAT.) 21/11.

Wedle nieoficjalnego zestawienia, wybrani zostali do Senatu z listy nr 16: Czerkawski, Gerstzański, Trusker, Markowicz i Lewczanowska.

*

Warszawa. (AW.). Wczoraj w Głównym Urzędzie statystycznym prezes Urzędu Buzek przedstawił dziennikarzom obliczenie wyniku wyborów. Liczba uprawnionych wynosiła 12,992.000 czyli na 1000 mieszkańców 484 wyborców. Największy procent wyborców w stosunku do liczby ludności wykazały wielkie miasta, gdzie na 1000 ludzi wypada 605 wyborców. Liczba głosujących w całem państwie wynosi 8,821.000, tj. na 1000 uprawnionych stanęło do urny 677. [illegible] głosowaniu zmniejsza się w kierunku z zachodu na wschód. Według przypuszczalnych obliczeń liczba małopolskich wyborców, bojkotujących wybory z tych lub innych względów wynosi 1.5 ogółu wyborców. Dr. Buzek stwierdził, że na listy niepolskie padło o wiele mniej głosów, niżby się można było spodziewać.

*

### PRZEDSTAWICIEL RUSINÓW U PREZYD. MINISTRÓW.

**Warszawa.** (PAT.). 21/11. Poseł ze wschodu. Małopolski ks. Ilków był przyjęty na audjencji przez Prezydenta Nowaka. W wyniku audjencji Pan Prezydent przyrzekł poczynić kroki w kierunku ulżenia losu niektórych aresztowanych w związku z ostatnimi wypadkami we wschodniej Małopolsce. Wyraził również nadzieję, że sądowe dochodzenia będą przeprowadzone w szybkiem tempie. Poseł ks. Ilków przedstawił nadto Prezydentowi Ministrów postulaty ludności ruskiej. Pan Prezydent Ministrów obiecał rozpatrzeć je i poddać jaknajżyczliwszej ocenie.

## Delegacja młodzieży akademickiej u Naczelnika Państwa.

**Warszawa.** (PAT.). 21/11. Pan Naczelnik Państwa przyjął dziś delegację młodzieży akademickiej i informował się szczegółowo o akcji w związku z Tygodniem Akademickim, oraz zapowiedział swą obecność na uroczystem przedstawieniu „Goplany" w Teatrz Wielkim we czwartek 23. bm. Przed uroczystem przedstawieniem wygłosi przemówienie prezes Rady miejskiej, sen. Ignacy Bałiński.

## U granic Polski.

### ROKOWANIA Z GDAŃSKIEM.

**Gdańsk.** (PAT.). 21/11. W sprawie gdańskich kontyngentów na wywóz zakazanych przedmiotów z Polski odbyła się dwudniowa konferencja, w której ze strony Polski wzięli udział gen. komisarz Pluciński, delegaci Ministerstwa skarbu z referentem p. Lawińskim. Ze strony Gdańska obecni byli: Sahm, Ziehm i Jevelovsky. Po dwudniowych naradach uzgodniono ilość zgłoszonego przez Gdańsk kontyngentu. Polska uzna na swoich granicach gdańskie pozwolenia przywozu i wywozu w rozmiarach uznanych przez siebie kontyngentów.

### PROTEST FRAKCJI POLSKIEJ W SEJMIE KOWIEŃSKIM.

**Gdańsk.** (PAT.). 21/11. „Dziennik Gdański" donosi z Kowna, że na posiedzeniu Sejmu litewskiego frakcja polska złożyła oświadczenie protestujące przeciwko niesprawiedliwemu podziałowi mandatów. Podobne oświadczenie złożyła frakcja żydowska, poczem obie frakcje opuściły salę obrad. Manifestacja ta, jak donosi powyższe pismo, wywarła na obcych dyplomatach w Kownie [illegible] wrażenie.

### RUCHOMA WYSTAWA PRZEM. POLSKIEGO NA G. ŚLĄSKU.

**Katowice.** (PAT.) 18/11. W styczniu ma być zorganizowana tutaj ruchoma polska wystawa przemysłu. Przygotowania do wystawy w toku. Organizujące wystawę towarzystwo „Polska Wystawa Ruchoma" utworzyło w głównych miastach Polski swoje ekspozytury. Cały szereg firm zgłosił swój udział na wystawę. Wystawa będzie zorganizowana w sposób poglądowy. W dziale informacyjnym Ministerstwa przemysłu i handlu można będzie oglądać tablice i cyfry statystyczne z zakresu przemysłu polskiego, wydawnictwa informacyjne, księgi adresowe [illegible]

przemysłu, taryfy celne itd. Każda ze sal wystawy będzie mieściła określony rodzaj przemysłu.

### SĄD ROZJEMCZY W GDAŃSKU.

Berlin. (PAT.) 18/11. Stosownie do konwencji zawartej dnia 21. kwietnia 1921 r. pomiędzy Polską i Gdańskiem z jednej strony, a Rzeszą niemiecką w sprawie tranzytu pomiędzy Prusami Wschodniemi a resztą państwa niemieckiego, został utworzony w Gdańsku sąd rozjemczy, którego zadaniem jest rozstrzyganie ewentualnych spornych spraw, mogących powstać wskutek odmiennej interpretacji konwencji. Prezydentem tego sądu na podstawie porozumienia Rządu polskiego i niemieckiego obrany został duński konsul generalny w Gdańsku p. Koch, który w porozumieniu z odnośnemi władzami objął urzędowanie.

### ZJEDNOCZENI SOCJALIŚCI GDAŃSCY — PRZECIW POLSCE.

Gdańsk. (PAT.) 18/11. W dniu jutrzejszym nastąpi zjednoczenie obu tutejszych partji socjalistycznych, a mianowicie: socjalistów niezawisłych i socjalistów. Nowa organizacja nosić będzie nazwę socjalno-demokratycznej partji w. m. Gdańska. Z tego powodu organ tut. partji socjalistycznej ogłasza odezwę do robotników, w której oświadcza, że jednem z zadań nowej organizacji będzie walka z imperjalizmem polskim, dążącym do wcielenia niemieckiego Gdańska do Państwa polskiego.

### TRUDNOŚCI APROWIZACYJNE GDAŃSKA — A BYLI OFICEROWIE NIEMIECCY.

Gdańsk. (PAT.) 18/11. Wobec trudnej sytuacji aprowizacyjnej w Gdańsku organ socjalistów „Danziger Volksstimme" pisze, że biura gdańskie obsadzone są przez całą armję b. oficerów niemieckich, którzy nic nie robią, tylko przejadają swoją pensję i domagają się, aby ich traktowano jako wojskowych.

—oo—

to za jedyne wyjście z obecnej sytuacji. Prócz tego proponuje porozumienie z małą ententą, a w stosunku do rządów Angory zachowanie rezerwy. Opowiada się też za przyznaniem Bułgarji wolnego dostępu do Morza Egejskiego.

Do „N. fr. Presse" donoszą z Paryża: Wedle informacji Havasa w sprawie wczorajszej konferencji w Lozannie, wywody Mussolini'ego odznaczały się otwartością. Ponieważ traktat w Sevres nie daje Włochom tych korzyści jakich oczekiwano Mussolini chciałby, aby Włochom przyznano korzyści gospodarcze. Chciałby on, aby przyłączyć do Włoch wyspy Egejskie, które nie będą zwrócone Turcji.

### RÓŻNE SZCZEGÓŁY.

Poincare opuści d. 21. bm. Lozannę.

Do Lozanny przybyły 4 delegacje egipskie i 1 syryjska. Jak donoszą Mussolini zobowiązał się w Rzymie wobec swoich przyjaciół tureckich poprzeć pewne żądania Turcji. Jak słychać przyrzeczenia te przekraczają to, co alianci chcą przyznać Turcji.

Do Lozanny przybył też Venizelos, który weźmie udział w konferencji w charakterze półurzędowym.

„Ere Nouvelle" donosi, że jest bardzo prawdopodobnem, iż w Lozannie będzie także omawiana kwestja reparacji. Jeden z delegatów włoskich, specjalista w sprawach reparacyjnych, przybył do Lozanny. Mówią, że Włochy mają zamiar żądać podwyższenia udziału 10% w reparacjach, przyznanego im w Spaa.

# Lozanna.

### OBRADY KONFERENCJI POKOJOWEJ.

Szwajc. Ag. telegrafuje d. 21 bm. o g. 11 przed południem odbyło się na zamku Ouchy pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej, które było ściśle poufne. Nie wydano żadnego komunikatu.

Na plenarnem posiedzeniu konferencji wschodniej postanowiono utworzyć trzy komisje. Pierwsza komisja ma się zająć kwestjami terytorjalnemi, wojskowemi oraz problemem cieśnin, druga komisja rozpatrywać będzie kwestje regime'u, któremu w przyszłości podlegać będą cudzoziemcy, trzecia komisja rozważać będzie kwestje finansowe, gospodarcze, hygieniczne i ...lejowe. Wszystkie komisje utworzą subkomisje.

Przewodnictwo pierwszej komisji objął Curzon, drugiej Garroni, trzeciej Barrere. Przewidywana jest mała ilość posiedzeń plenarnych.

Jako trzy języki urzędowe na konferencji uznano języki: francuski, angielski i włoski. Trzej przewodniczący komisji przewodniczą zarazem konferencji.

### MUSSOLINI OPANOWAŁ SYTUACJĘ.

Do „N. W. Abendblatt" donoszą z Lozanny: Na razie główną rolę odgrywa tu Mussolini. Podczas wczorajszych obrad z Curzonem i Poincaré'm Mussolini wygłosił bardzo długie przemówienie na temat ofiar, jakie Włochy poniosły w czasie ostatniej wojny, za które dotychczas nie otrzymały odszkodowania.

Poincaré podczas tych wywodów okazał widoczne zniecierpliwienie. Curzon zaś przerwał mowę Mussoliniego słowami: „Panowie! Teraz idzie o kwestję wschodnią, dajmy pokój przeszłości i weźmy pod rozwagę przyszłość!"

Włochy domagają się mianowicie podwyższenia udziału w reparacjach, rewizji układu w San Remo dotyczącego podziału azjatyckich posiadłości Turcji między Francję i Anglję, oraz rewizji układu anglo-greckiego w sprawie 12 wysp. Za to Mussolini gotów jest do pewnych zobowiązań wojskowych na wypadek, gdyby trzeba było użyć środków przymusowych względem Turcji.

W końcu Mussolini obstawał przy tem, by przyznano Włochom znaczne korzyści gospodarcze w Małej Azji.

Słusznie Mussolini domaga się równouprawnienia Włoch z innemi wielkiemi mocarstwami. Żądania włoskie będą przedmiotem badań rzeczoznawców. Niewiadomo jednak, czy kwestje reparacyjne będą w Lozannie dyskutowane.

Pisma berlińskie donoszą, że Mussolini występuje w Lozannie za jednolitym frontem międzynarodowej koalicji na zasadzie równouprawnienia zarówno wobec Turcji, jak i Niemiec, uważając

# Z kraju.

### POBYT KONSERWATORA P. PIOTROWSKIEGO.

Żółkiew, 19. listopada 1922.

Z końcem ubiegłego miesiąca zaszczycił nasz gród swoją obecnością konserwator p. Piotrowski, który w towarzystwie tutejsz. delegata zwiedził i przekonał się o obecnym stanie tutejszych zabytków, jak kolegiaty, Zamku, bożnicy itd. Konserwator zarządził natychmiast wstrzymanie dalszej rozbiórki cokołu Zamku, nad bramą się wznoszącego. W rozmowie podzielił się przykrą dla nas wszystkich tu wiadomością, że jeżeli w ciągu 2 lat nie przystąpi się do adaptacji Zamku, to on runie. Zarządził równocześnie bardzo słusznie, że wszystkie budynki w całem śródmieściu i przy ulicach sąsiednich, ozdobione kamiennemi rzeźba-

KAZIMIERZ KROLIŃSKI. 1)

# Z tamtego świata.

### POWIEŚĆ.

— — — — — — — —

Czasem przez niwy burza przeleci i pomierzwi zżęte zboże, rozniesie je daleko... daleko...

Czasem fala orkanu o stado mew uderzy i rozpędzi je na wszystkie strony świata...

Czasem rozsypie ktoś karty książki, pozostawiając je na pastwę losu...

Z takiej właśnie rozszarpanej książki pozbierałem kilka kart, uzupełniłem luki. Może w nich niedorzeczności się okażą, ale — w żadnej książce niema tyle nieprawdopodobieństw, co w życiu.

Dusza polska na wygnaniu, jak mewa błędna, pogubiła piór wiele po drodze swego lotu w czas wielkiej wichury, lecz nie uległa. Wyfrunęła z pod gruzów jak gołębica Noego i spostrzegła ląd po potopie. Nie wszystkie jednak wróciły do arki z tamtego świata...

Z wyżyn ich lotów pospadały te karty, układam je — bez wielu zmian — układam w szatę opowieści.

— — — — — — — —

I.

— No cóż, Pietrek, telefonował kto?

— A i owszem, pani hrabina telefonowawszy dwa razy — odpowiada Pietrek, skrobiąc się w głowę swoim zwyczajem. — Pani hrabina prosiła, żeby pan doktór dziś nigdzie nie wychodziwszy, bo ona przyjdzie.

— A ty gamoniu jeden! Wiesz, że pani hrabina przyjdzie i naśmieciłeś tak przed piecem.

— To nic nie szkodziwszy. Palić przecie w piecu trza, bo wiatr huczy, jak wściekły i ziemniaków dostałem.

— Ukradłeś w kuchni szpitalnej.

— No tak, ukradłszy, ale dobre pieczone. Pan doktór spróbowawszy?

— Dziękuję ci. Samowar nastaw.

Pietrek Girajlis, rodowity Litwin z grodzieńskiego (nie umiejący ani słowa po litewsku), zajął się samowarem, a ja wszedłem do swego pokoiku.

Jakże miły był mi ten pokoik z okienkiem na oszkloną werandę, podobny do grobowca i tak ciasny, że ledwie zmieściło się proste żelazne łóżko, stolik i krzesło. Był to jednak kąt własny! Ile zaś wart jest kąt własny, ten tylko ocenić może, kto był skazany na współżycie gromadne, z kolegami, którzy się śmiertelnie nudzą i są wiecznie zdenerwowani. Jedni grają i kłócą się, drudzy śpiewają, ktoś czyta głośno, ktoś gwiżdże, ktoś znowu wywraca koziołki po łóżkach istna cela warjatów.

Dlatego to dzień, w którym wydobyłem się z obozu koncentracyjnego i uzyskałem własny pokoik, zaliczam do najszczęśliwszych w życiu. W tym ciasnym kącie przepędzałem wszystkie wolne od zajęć chwile, tu przeżywałem po sto raz przeszłość, tu nawet próbowałem pisać wiersze...

„Czasem mi się wydaje, żem zamurowany
Żywcem w jakimś grobowcu, a strach wielkie
Zmursziałe moje, ale żywe jeszcze zwłoki
Bezlitośnie przygniata do oślizłej ściany..."

Albo:

W samotnym domku, co w ziemię zapada,
Zdala od gwaru w zaułkach podwórzy
Sam, bez żadnego wokoło sąsiada,
Mam jak pustelnik pokoik nie duży.

Cicha ta i pusta izdebka, czarów pełna przedziwnych i dziwów, nieraz blaskiem polarnej zorzy się rozjaśni...

„Ktoś puka.. wchodzi i palec na usta
Kładzie.. Księżniczka mała z srebrnej baśni.
Królewna moja, to ona! Poznaję.
Słowa nie mogę wymówić, jak niemy.
Ona! Opuszcza z ramion gronostaje
I mnie pod stopy rzuca chryzantemy.
A potem siada obok mnie i głowę
Na pierś mą kładzie i dłoń moją pieści
I baśnie snuje przedenną tęczowe.
Radosne, jakby z kraju dobre wieści.
Nagle dreszcz czuję... Zapaliwszy świecę,
Przecieram oczy, co długo nie mogą
Patrzeć na światło... ona! z nóg nie zlecę,
U mnie nie było nikogo.. nikogo!"

Halucynacje takie miewałem właśnie dzięki pani hrabinie Zofji Okrzewskiej, która już oddawna obiecywała zaznajomić mię z panną Elą Rosieńską, zakochaną we mnie — jej zdaniem — po same białka oczu. Elę Rosieńską znałem z powieści Tetmajera i przyznam, dziwne działy się ze mną rzeczy na wspomnienie tego nazwiska. Oczywiście przyjaciółka hrabiny nie miała nic wspólnego z „Aniołem Śmierci" lub „Zatraceniem", ale — samo imię i nazwisko wystarczało mi do przeżycia wiele dreszczów i tajemnych oczekiwań.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mi na sklepieniach oraz rzeźbionemi odrzwiami, jakoteż w bezpośredniem sąsiedztwie z zabytkowemi warownami miejskiemi i z dawnymi murami fortyfikacyjnymi nie mogą być zmieniane, przebudowywane lub budowane na nowo bez uprzedniego zatwierdzenia odnośnych planów i projektów przez Urząd konserwatorski, którego zadaniem jest czuwać nad zachowaniem charakteru historycznego tutejszego grodu.

Do opieki nad tutejszymi zabytkami i wydawania odnośnych zarządzeń imieniem Urzędu konserwatorskiego zostali uproszeni Dyrektor tut. gimnazjum rządowego p. Krzyżanowski i PW. ks. Przeor Cholewka.

## Odyssea dzieci polskich z Syberji.

Warszawa, 18. listopada.

(I.) Odwiedził mię wczoraj nasz sympatyczny rodak z Dalekiego Wschodu, dr. Józef Jakóbkiewicz, wiceprezes Polskiego Komitetu Ratunkowego w Tokio*), którego niezmordowanej energji zadzięczyć należy, iż ocalały setki naszych nieszczęsnych osieroconych dzieci na Syberji i Dalekim Wschodzie.

Ostatnią partję tej dziatwy dr. Jakóbkiewicz przewiózł na 2 parostatkach japońskiego Lloyd'u (t. zw. „Nippon Iusen Kwaisha") z Osaka do Londynu, stąd na angielskim „Baltanic" do Gdańska, wreszcie z Gdańska do Warszawy.

To, co opowiada mi dr. Jakóbkiewicz o przygodach, cierpieniach i niebezpieczeństwach, przeżytych przez te maleńkie ofiary raju bolszewickiego, nadaje niesłychanie ponure piętno odyssei naszej dziatwy z Syberji.

Z bardzo szczegółowych opowiadań dr. Jakóbkiewicza podaje niektóre charakterystyczne i barwne.

Japoński transportowy statek wojskowy, który przewoził dzieci z Syberji do Japonji, udając się po ostatnią partję dzieci do Władywostoku, został przez taifun zapędzony na mieliznę i w ciągu kilku dni nie mógł się z niej wydostać. Wysłano mu specjalną pomoc, dzięki czemu statek bez poważniejszych uszkodzeń dobił do Władywostoku. Przygoda ta wywołała opóźnienie przyjazdu ostatniej partji dzieci, w liczbie koło 400, do Japonji. Lecz, jak okazało się w swoim czasie, opóźnienie statku japońskiego uratowało naszą dziatwę od poważnego niebezpieczeństwa.

Wogóle zauważyć należy, iż dzieciom naszym w ich tułaczej niedoli wszędzie sprzyjało szczęście. Opatrzność specjalnie czuwała np. nad grupą dzieci z Chabarowska, których 42 znajdowało się śród 160 dzieci ostatniej partji, przybyłych z Syberji do Japonji.

Ponieważ kolej żelazna, łącząca Chabarowsk z Władywostokiem oddawna już nie funkcjonuje, przeto trzeba było przewieźć dzieci drogą wodną, tj. rzekami Amurem i Sungari do Charbina, a stamtąd dopiero koleją do Władywostoku. Otóż w czasie ich podróży statkiem z Chabarowska do Charbina, zdarzyło się takie zajście. W pewnym punkcie, gdzie Sungari, rzeka wogóle b. kapryśna, robi nagły zwrot, zmienia jakby swój pierwotny bieg, chunchuzi (rozbójnicy chińscy) urządzili zasadzkę na przechodzące statki. Obie strony rzeki obsadzili oddziałami swojej zbójeckiej bandy, na środek zaś rzeki wysunęli barkę z ukrytymi w niej strzelcami i czyhali na ofiarę. Pierwszym właśnie, zdążającym w ową stronę statkiem, był ten, na którym znajdowały się nasze dzieci. Ale na jakieś pół godziny przed dojechaniem do miejsca zasadzki, inny statek dopędził nawę wiozącą nasze dzieci, a ponieważ był od niej większy i silniejszy, w krótkim czasie znacznie ją wyprzedził. Fakt ten wywołał nawet niezadowolenie pośród naszych pasażerów, a wielką natomiast radość śród pasażerów „zwycięskiego" statku, którzy naszych podróżnych obsypali drwinami i żartami. W pół godziny potem „triumfator" wpadł w ręce chunchuzów, został doszczętnie zrabowany, poważnie uszkodzony, a śród pasażerów miał dużo zabitych i rannych.

Inne poszczególne grupy dzieci w przejeździe z Błagowieszczeńska, Czyty, Wierchniudińska i Mongolji również miały szereg niebezpiecznych przygód. Jednak wyszły bez szwanku, podczas gdy przed nimi lub po nich, zdarzały się katastrofy kolejowe lub napady bandyckie, śród których podróżni tracili życie.

Z bolszewickiego piekła wyrwane, jakąś szczęśliwą ręką w drodze ocalone, przyjechały dzieci nasze do Japonji. Po przybyciu do miasta Osaka, ze zdumieniem i podziwem ujrzały one wszystko dla nich starannie przygotowane w dużym, pietrowym budynku. Lokal, pożywienie, ubranie, a nawet i rozrywki czekały na naszych małych tułaczów. Nic też dziwnego, że nie jednemu zdawało się, iż z piekła syberyjskiego dostał się do prawdziwego raju.

Natychmiast zaopiekowano się nasza dziatwą: ostrzyżono wszystkich, starannie umyto, ubrano w czyściutkie, zupełnie nowe i bardzo ładne kimona, a karmiono tak, że już nie pamiętały, kiedy tak jadły. Ludność japońska, jak i dla poprzednich partji dzieci, tak i dla tych, znosiła łakocie, zabawki i inne prezenty „na pamiątkę o Japonji". wieczorem urządzano dla dzieci przedstawienia kinematograficzne.

Opiekę nad tem wszystkiem miał Japoński Czerwony Krzyż, który zawdzięczając staraniom p. Anny Bielkiewiczowej, dostarczył dzieciom wszystkiego, co było niezbędne. To też dziatwa w sierocińcu zawsze radosnymi okrzykami witała tę, która sama po nich przyjechała aż na Syberję, wyrwała je z nędzy i niebezpieczeństw i przywiozła do tej dziwnej, uroczej krainy — Japonji, z której dalej mają wyruszyć do Ojczyzny, do Polski, ale już nie obdarte i wygłodzone, lecz syte i odziane.

Starsze dzieci częstokroć mówiły nam o szlachetnem względem nich postępowaniu Japończyków.

— Przecież to wszystko, jak w bajce cudownej. Nikt z Japończyków po polsku nie mówi, nie potrafi się z nami nawet porozumieć, a my mamy wszystko, co nam potrzebne, pomyślano o każdej drobnostce, każdą rzecz nam dano z uprzejmym uśmiechem.

Toteż, kiedy wice-prezes Japońskiego Krzyża Czerwonego, p. S. Sakamoto, odwiedził sierocińiec, dzieci powitały go i odprowadziły głośnymi okrzykami:

— Sakamoto san banzai, banzai! Dai Nippon banzai banzai!*)

Niemal całe miasto Osaka wzięło najżywszy udział w przyjęciu dzieci polskich. W ratuszu w całym szeregu szkół urządzono meeting'i, na których występowała z przemówieniami o Polsce i o dzieciach syberyjskich p. Anna Bielkiewiczowa, organizatorka i twórczyni całej akcji ratowniczej. Witano ją z wielkim entuzjazmem, dzienniki japońskie pisały dużo o jej doniosłej pracy w Japonji i na Syberji i stawiały ją jako przykład dla naśladowania kobietom japońskim.

Henryk Klepacki.

*) Prezesem tego Komitetu, mającego stałą siedzibę w Tokio, jest p. Anna Bielkiewicz, wydawczyni pierwszego w Japonji pisma polskiego „Echo Dalekiego Wschodu". — Przyp. autora.

*) Niech żyje p. Sakamoto! Niech żyje wielka Japonja! — Przyp. autora.).

## Niszczenie cmentarzysk i grobów wojennych.

Smutnym objawem jest u nas od dłuższego czasu niszczenie cmentarzysk i grobów wojennych ze strony tłumów, długoletnią wojną usposobionych wandalicznie.

Wyciąganie i łamanie na opał lub budulec drewnianych krzyży, zadeptywanie, zaorywanie mogił i grobów, bezczeszczenie w ten sposób Bożej roli p wszednie to zjawisko codziennego życia, na jakie patrzymy nietylko wśród odległych i odludnych okolic, lecz także w centrach naszego życia kresowego w miasteczkach i miastach ze stolicą Małopolski Lwowem na czele. Typowym przykładem jest n. p. rozkradzenie w ciągu kilku dni na cmentarzu Janowskim we Lwowie postawionych wokół grobu obrońcy Lwowa drewnianych sztachet, jakiemi chciała rodzina ozdobić mogiłę jego na dzień Zaduszny.

Spójrzmy jak wygląda dziś cmentarz n. p. w Stanisławowie, jak wyglądają cmentarze prawosławne i muzułmańskie, obok rogatki Łyczakowskiej we Lwowie, jak wyglądają setki innych cmentarzy w innych na obszarach zlanej tak obficie krwią bohaterów ziemi naszej.

Miljony grobów wyczekuje baczności i uwagi społeczeństwa, niezliczone zastępy szczątek poległych bojowników dopraszają się ekshumacji i przeniesienia z pól, łąk i zagród wiejskich na cmentarną rolę.

Związane uchwałą konwencji wersalskiej państwa wysyłają do Polski od czasu do czasu delegacje w celu kontroli nad stanem grobów ich rodaków.

Niestety!!

Polska, która wykazuje ze wszystkich państw Europy największą liczbę mogił i kurhanów, która opiekuje się z natury rzeczy także szczątkami b. bojowników o wolność Ojczyzny, a również grobami młodych rycerzy, poległych w walkach z najazdem ukraińskim i nawałą bolszewicką, nie jest w możności podołać pod względem materjalnym nawałowi zobowiązań w powyższym kierunku, zawiązany zaś jako pomocniczy organ Tow. Polskiego Żałobnego Krzyża nie posiada jeszcze funduszów na pokrycie choćby drobnej stosunkowo części najniezbędniejszych potrzeb.

Wszakże samo oporządzenie i utrzymanie n. p. cmentarzy obok rogatki Łyczakowskiej wymagają miljardowego wkładu, a gdzież owe miljony innych mogił i grobów.

Jest jednak inny środek zapobiegawczy samo społeczeństwo powinno roztoczyć opiekuńcze skrzydła nad szczątkami wojowników przy każdej sposobności tempić dzikie instynkty jednostek, stać na straży porządku pomne przytem faktu, że każde niszczenie Bożej roli jest przestępstwem podpadającem pod przepisy kodeksu karnego.

Byłoby przeto wskazanem ażeby conajmniej po miastach prowincjonalnych zawiązywały się filje Tow. Żałobnego Krzyża celem zaopiekowania się grobami przyległej okolicy. Chętnym zajęcia się tą sprawą udzieli bliższych informacji Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi we Lwowie ulica Wałowa 16, I. p.

## KRONIKA.

**Kalendarz.** Czwartek, 23 listopada. Rz.-kat.: Klemensa p. — Gr.-kat.: Erasta ap. — Słowiański: Miłowója.

— **Rocznica oswobodzenia Lwowa w Teatrze.** Teatr Wielki uczci dzisiejszą rocznicę oswobodzenia Lwowa specjalnym wieczorem, na którego program złożą się: śpiew primadonny naszej opery p. Platówny oraz pierwszego tenora naszej opery p. Mann ; deklamacja znakomitej recytatorki artystki naszego teatru p. Rychterówny. W drugiej części usłyszymy dawno nie graną u nas piękną i wartościową operę Alfreda Stadlera „Warszawiankę". Autor sam będzie dyrygował. „Warszawianka" spotkała się swego czasu z ogromnem uznaniem krytyki, która młodemu kompozytorowi nie szczędziła wielkich pochwał. Akompaniament do śpiewu objął p. Lewicki. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na budowę Kaplicy Orląt oraz na fundusz Związku obrońców Lwowa. W dniu tym tak uroczystym dla nas dumy publiczności powinna szczelnie wypełnić widownię Teatru Wielkiego.

— **Minister robót publicznych,** inż. Łopuszański, po dwudniowym pobycie we Lwowie, wyjechał z powrotem do Warszawy.

— **Prof. Mac Cracken,** prezydent Wassar College N. York, przybywa dnia 23 b. m. z Warszawy do Lwowa i wygłosi w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza odczyty publiczne. Z tych pierwszy odbędzie się d. 25 b m. o godz. 6 wieczorem na temat organizacja kształcenia w Ameryce. Wstęp wolny.

— **Ślub.** W dniu wczorajszym o godz. 12-tej w południe pobłogosławiony został w kościele Św. Elżbiety we Lwowie związek małżeński p. Bronisławy Szabatowskiej z red. Bolesławem Wysłouchem, senatorem Rzpltej Polskiej.

— **Dla rodziny** po ś. p. Łanowym, zasłużonym pracowniku na niwie narodowej funkcjonarjuszu kolejowym, skrytobójczo zamordowanym przez nasłanych zbirów dnia 13 b m. w Lubyczy, rozpisuje składki komitet zawiązany w tym celu w Rawie ruskiej. S. p. Łanowy pozostawił rodzinę zupełnie niezaopatrzoną. Spodziewać się należy, iż społeczeństwo nasze zajmie się jej losem.

— **Dr. St. Wachowiak**, Wiceminister b. dzielnicy pruskiej, bawi w naszem mieście.

— **Polski** Związek muzyczno-pedagogiczny donosi, że wykład dyr. Mieczysława Sołtysa odbędzie się dziś, w środę o godz. 7 wieczorem w Tow. muzycznem I. p., sala X.

Wypożyczalnia dzieł muzycznych otwarta dla członków w niedziele od 3—5, w czwartki od 7—9. Czytelnia zostanie uruchomiona w grudniu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Na porządku dziennym, między innemi podwyższenie podatku i opłat wodociągowych.

— **Gimnazjum ruskie w Delinie** zostało na razie zamknięte, jako wylęgarnia bojówkarzy ukraińskich.

— **Komitet dla stworzenia gimnazjum Jubileuszowego im. Komisji edukacyjnej w Brzuchowicach.** Zebranie w tej sprawie odbędzie się w sali posiedzeń magistratu w piątek, 24 b. m. o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Sprawozdanie z czynności komisji budowlanej i wykonawczej. 3. Projekt sfinansowania dzieła. 4. Wybór komisji redakcyjnej. 5. Oznaczenie adresu dla stron interesowanych. 6. Sprawa konkursu na plany budynków. 7. Wnioski.

— **Lwowski Klub Sportowy Pogoń** urządza w sobotę dnia 25 listopada 1922 (W wieczór św. Katarzyny) w salach Kasyna oficerskiego ul. Fredry l. 4 wieczór taneczny pod protektoratem JW. Pana generała dywizji Władysława Jędrzejewskiego dowódcy O. K. VI. Wstęp od osoby 3000 Mk. Bilet familijny na 4 osoby 10.000 Mk. akademicki 1000 Mk. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. Początek o godz. 9 wieczorem. Strój wizytowy.

Zaproszenia wydaje się w dniach 22, 23 i 24 b. m. w lokalu Klubu Sportowego Pogoń przy ul. Zyblikiewicza 17 I. p. od godz. 6 do 8 wieczorem. Wieczór pełen niespodzianek stanowi jeden z punktów bogatego programu piętnastolecia mistrzowskiej Pogoni. Sądzimy, że nasza młodzież sportowa również i na posadzkach sali Kasyna odniesie świetny sukces.

— **Gorące kasztany** pojawiły się na ulicach i placach Krakowa. Przed piecykami tworzą się „ogonki", choć cena „maronów" dochodzi do 2400 Mk. za kilogram. Dzienniki miejscowe proponują, by — obok kasztanów — wprowadzić sprzedaż pieczonych ziemniaków.

— **Z Kasy im. J. Mianowskiego.** Z Warszawy donoszą: W dniu 7 b. m. odbyły się wybory na urzędy w komitecie Kasy im. J. Mianowskiego, które dały następujące wyniki: na prezesa komitetu wybrany został ponownie prof. Karol Łutosłański, na wiceprezesa prof. Ludwik Szperl. Dalej wybrani: skarbnikiem prof. Jan Dmochowski, sekretarzem p. Alfons Klarner, a zastępcą sekretarza p. August Iwański.

Członkami komitetu pozostali wybrani przez radę naukową pp.: prof. Czesław Białobrzeski, prof. Franciszek Czubalski, J. Jakubowski, prof. Tadeusz Kotarbiński, prof. Feliks Kucharzewski, Stanisław Staniszewski, prof. Józef Ujejski.

— **Katastrofy.** Pociąg idący z Królewca do Berlina, uległ wypadkowi na stacji Zagórz. Mianowicie z niewyjaśnionych przyczyn wykoleiły się dwa ostatnie wagony pociągu, wskutek czego 25 osób zostało lekko ranionych.

Pod Środą spadł aeroplan, szybujący od strony zachodniej. Lotnik ocalał, aparat został zniszczony.

— **Komunista przed sądem.** Z Poznania donoszą: Przed czwartą Izbą karną stawał dziś Stanisław Kaczmar z Düsseldorfu, obecny mieszkaniec Poznania, oskarżony o zdradę stanu przez rozszerzanie broszur komunistycznych. Sąd skazał go na 1 rok fortecy.

— **Karol Michał Ziehrer**, popularny i w Polsce kompozytor melodyjnych walców, oraz operetek, zmarł w Wiedniu, przeżywszy lat 79.

— **Demonstracje monarchistyczne w Wiedniu.** Dnia 19 b. m. odbyło się w Wiedniu staraniem monarchistów austrjackich z powodu 10 rocznicy urodzin b. następcy tronu Ottona uroczyste nabożeństwo. Po Mszy monarchiści podwodzą osławionego pułkownika Wolfa, usiłowali urządzić przed parlamentem demonstrację. 22 demonstrantów, wśród nich Wolfa, aresztowano.

— **Projekty ks. Jerzego Karadżordżewicza.** Do „N. Wr. Abendblattu" donoszą z Belgradu: Brat króla, ks. Jerzy udaje się na wypoczynek do Szwajcarji, a następnie do Ameryki, gdzie będzie zwiedzał słowiańskie kolonje emigrantów.

—o—

— **Bandytyzm.** Posterunkowi policji państwowej w Żółtańcach, udało się wykryć i aresztować bandę zbójecką, która w nocy z 16 na 17 b. m. obrabowała koło folwarku w Bołszowie kupców-żydów powracających ze Lwowa do Kamionki Strumiłowej. Aresztowano ośmiu bandytów, wieśniaków okolicznych i kobietę, podejrzaną o współudział. Odstawiono ich do Lwowa, gdzie poddani zostaną pod sąd doraźny.

—o—

— **Wieczór św. Katarzyny** urządza Kasyno i Koło liter.-art. w sobotę 25. b. m. Początek zabawy z uderzeniem godz. 9 wieczorem. Karty wstępu wydaje sekretarjat.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we środę Uroczystość ku uczczeniu rocznicy oswobodzenia Lwowa. Część I.: Śpiew pp. Flatówny i Manna, deklamacja p. Rychterówny. Część II. „Warszawianka", opera w 3 aktach Alfreda Stadlera, według dramatu St. Wyspiańskiego. — Jutro, we czwartek „Gobelin", krotochwila. — W piątek „Opowieści Hoffmana", opera.

### Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę, jutro, we czwartek i w piątek „Sublokatorka", krotochwila w 3 aktach.

### Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę „Ósma żona Sinobrodego", komedja, — Jutro, we czwartek i w piątek „Japonka", operetka.

— **Wieczór liryki francuskiej** odbędzie się w czwartek 23 b. m. o godz. 7·30 w sali Kasyna. Prelekcję wygłosi K. Rychłowski, recytują: H. Świerczewska i p. J. Gella. Bilety dla uniknięcia ścisku przy kasie nabyć można w Księgarni Naukowej.

## Głosy publiczne.

### Przeciw używaniu izb szkolnych na cele agitacji wyborczej.

W numerze 249 „Słowa Polskiego" pojawił się tak zatytułowany artykuł, w którym zarzucono referentce Kuratorjum, iż z odczytu o ordynacji wyborczej, uczyniła „wiec przedwyborczy, agitując za listą nr. 24, na której miejscu naczelnem figuruje sama". Jako uczestniczki tego odczytu — w imię prawdy — upraszamy uprzejmie o łaskawe umieszczenie naszego oświadczenia i sprostowania: Stwierdzamy zatem, że prelegentka p. Jaworska w odczycie swoim w dniu 28 października b. r. o ordynacji wyborczej trzymała się ściśle ram przedmiotowości, zachowując miarę wykładu naukowego i informacyjnego.

Franciszka Arnoldowa; Marja Huthówna i Marja Smulikowska.

## Obchód rocznicy oswobodzenia Lwowa.

(mg) Radosną rocznicę 22. listopada święci dziś uroczyście Związek Obrońców Lwowa wraz z całem społeczeństwem lwowskiem. O godz. 10 rano odbyła się w katedrze solenna Msza św. dziękczynna, celebrowana przez ks. bisk. Twardowskiego.

Przed wielkim ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele Województwa, DOK., komendy miasta, reprezentacji miejskiej, Związku Obrońców Lwowa ze sztandarem, delegacje wszystkich odcinków Obrony Lwowa, rozmaitych formacji wojskowych, weterani z powstania 1863 r., oraz przedstawiciele różnych instytucji i towarzystw. W środku kościoła stanęły dwa długie szpalery sztandarów cechowych i związkowych.

W czasie nabożeństwa płynęły z chóru tony orkiestry wojskowej i śpiew chóru katedralnego. Sola skrzypcowe odegrała p. Trusówna. Hymn „Boże coś Polskę" zakończył nabożeństwo, poczem wygłosił kazanie ks. Kaczorowski.

Wreszcie uczestnicy uroczystości gremjalnym pochodem udali się na odsłonięcie Krzyża Obrony Lwowa na budynku szkoły św. Marji Magdaleny i na gmachu Politechniki.

Wczoraj, jako w wigilię święta odbyło się w sali Sokoła-Macierzy doroczne Walne Zgromadzenie Związku Obrońców Lwowa.

## TELEGRAMY.

### PRZEDWCZESNA WIADOMOŚĆ.

**Warszawa.** (AW.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że przewidywania w sprawie utworzenia większości w Sejmie jako też wszystkie wiadomości o spisaniu szczegółowej umowy między stronnictwami, są przedwczesne, gdyż dotychczas nie doszło do bezpośredniej rozmowy między przywódcami obu grup (tj. Piasta i NPR. z jednej, zaś Ch. Z. J. N. z drugiej strony). Na razie rzecz ogranicza się do badania terenu. Nie ulega wątpliwości, że w łonie PSL. i to właśnie wśród czynników najbliższych Witosowi istnieje skłonność do utworzenia większości z prawicą, jednocześnie jednak ujawniają się przeciwne tendencje w kołach zbliżonych do posła Dąbskiego.

### WYJAZD DELEGATÓW POLSKICH DO MOSKWY.

**Warszawa.** (PAT.). 22/11. „Kurjer Poranny" donosi: W Ministerstwie spraw zagranicznych odbyły się narady w związku ze zbliżającym się terminem wyjazdu delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową do Moskwy. Przewodniczył konferencji dyr. depart. politycznego p. Kętrzyński. — Część delegacji wyjeżdża w najbliższy piątek, druga część we wtorek przyszłego tygodnia.

### BADANIA PRELIMINARZY BUDŻETÓW MINISTERSTW.

**Warszawa.** (PAT.). „Gazeta Warszawska" podaje: Ministerstwo skarbu zapoczątkowało badanie preliminarzy budżetowych poszczególnych Ministerstw. Między innemi odbywają się konferencje w Ministerstwie spraw wojskowych w celu uzgodnienia preliminarza przez to Ministerstwo przedłożonego. Praca postępuje w szybkiem tempie, i jest nadzieja, że budżet wojskowy będzie uzgodniony w pierwszych dniach grudnia.

### KONFERENCJA W SPRAWIE OBROTU TOWAROWEGO Z ZAGRANICĄ.

**Warszawa.** (PAT.). 21/11. „Przegląd Wiecz." donosi: Wczoraj w Głównym Urzędzie przywozu i wywozu, pod przewodnictwem Dyrektora Urzędu inż. Malinowskiego odbyła się konferencja w sprawie obrotu towarowego z zagranicą. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa skarbu, spraw wewnętrznych, rolnictwa i kolei żelaznych.

### STOSUNKI POLSKO-CZESKIE.

**Paryż.** (PAT.) 21/11. W wywiadzie z przedstawicielem „Echo Nationale", czeski minister spraw zagranicznych przechodząc do zagadnień europejskich oświadczył, co następuje: Nasze stosunki z Polską są dobre, możemy jednak mieć nadzieję, że będą one jeszcze lepsze, skoro sprawa Jaworzyny zostanie załatwiona.

### POS. GŁĄBIŃSKI ZATRZYMUJE MANDAT LWOWSKI.

**Warszawa.** (AW.) Poseł Głąbiński oświadczył generalnemu komisarzowi wyborczemu, iż zrzeka się mandatu z Warszawy miasta, a zatrzymuje mandat lwowski. W ten sposób w miejsce Głąbińskiego wejdzie z Warszawy dr. Rabski.

### PORAŻKA KOMUNISTÓW.

**Warszawa.** (AW.). „Agencja Rosspress" donosi z Moskwy, iż urzędowo ogłoszone wyniki wyborów do sowjetu powiatowego guberni moskiewskiej stwierdzają zupełną porażkę komunistów. Na 1319 członków sowietów gminnych z powiatu obrano zaledwie 52 komunistów, w 2 zaś powiatach ani jednego.

### BURZLIWE POSIEDZENIE.

**Belgrad.** (AW.). **Tajne posiedzenie**, na którem uchwalono kredyty wojskowe zmieniło się w formalną bitwę, przyczem strzelano z rewolweru i

rzucano rozmaitymi ciężkimi przedmiotami. W skutek tej strzelaniny raniono kilku posłów, m. i. posła muzułmańskiego Miłkowicza i radykalnego posła Kastica.

**PRZYJAZD DR. MIKULECKIEGO DO WIEDNIA**

**Wiedeń.** (PAT.) 21/11. „N. Fr. Presse" donosi, że polski Wiceminister skarbu Dr. Mikulecki przybył do Wiednia, aby imieniem Rządu polskiego pertraktować z austr. min. skarbu.

**UKŁAD POLSKO-NIEMIECKI.**

**Berlin.** (PAT.) 21/11. Dnia 20. bm. między posłem polskim Madejskim a dyrektorem urzędu Rzeszy dla spraw zagr. bar. Małzanem nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikujących układ polsko-niemiecki w sprawie państwowych własności górniczych i hutniczych na polskim G. Śląsku.

**GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.**

**Warszawa.** (PAT.). 21/11. Giełda zbożowo-towarowa. Otręby pszenne franko Warszawa 15.000, żyto poznańskie 29.750—30.000, żyto kongresowe 30.200, jęczmień kongresowy 34.500, franko magazyn kupującego: owies kongresowy 32.000, owies pozn[illegible] 31.500, jęczmień kongresowy browarniany [illegible] mąka pszenna 60% fco skład kupującego [illegible]

**Z LOZANNY.**

**Lozanna.** (PAT.) 21/11. Dziś wieczorem odbyło się w dalszym ciągu plenarne posiedzenie konferencji. Lord Curzon wezwał delegatów poszczególnych państw do przedłożenia uwag w sprawie licznych i skomplikowanych kwestji, które mają być na konferencji rozstrzygnięte. Barrere, Garoni, Curzon i baron Hajasi wyrazili nadzieję, że prace konferencji zostaną uwieńczone sukcesem i doprowadzą do szybkiego zawarcia trwałego pokoju.

**Lozanna.** (PAT.) 21/11. Dzisiejsza konferencja, której przewodniczył lord Curzon, zaznaczyła się zbliżeniem pomiędzy Turcją a Anglią. Pomiędzy Poincaré'm, Mussolini'm a Curzonem nastąpiło porozumienie.

**Lozanna.** (PAT.) 21/11. Lord Curzon złożył dziś wieczorem wizytę przewodniczącemu delegacji tureckiej Ismedowi paszy. Jest to pierwsza konferencja, jaka odbyła się między reprezentantami Anglji i Turcji.

**GABINET DRA CUNO.**

**Berlin.** (AW.) Prasa paryska omawiając projektowany skład gabinetu dra Cuno daje wyraz opinji, że gabinet nie utrzyma się długo, gdyż wskutek swej zależności od prawicy napotka na szereg trudności ze strony socjalistów, których opozycja narazi go na bezczynność.

## Kursy giełdowe.

**Lwów, dnia 22 listopada 1922.**

| | Kurs | |
|---|---|---|
| | oficjalny | nieoficjalny |
| Marki niemieckie | 0 00 | 2 60—2 80 |
| Franki francuskie | 0 00 | 000 00—000 |
| Franki szwajcar. | 0000 | 0000 00 |
| Funty szterlingi | 00 000 | 09 00—05·00 |
| Korony niem.-aust. | 00·00—00·00 | 19 00—21·00 |
| Wiedeń | 00 00—00 00 | 20 0—22·5 |
| Korony czeskie | 030 00—000 00 | 490·00—510 00 |
| Praga, wypłata | 000 00—000 0 | 490·00—505·0 |
| Dolary ameryk. | 00030—00000 | 15750—15850 |
| Dolary kandyj. | 00000—00000 | 00000—00000 |
| Zurych Marki pol. | 0.0—0 00 | 000.00 |
| Lei | 00 00—00 00 | 00·00—·000 |
| Liry | 000 00—000·00 | 000·00—000·00 |
| Budapeszt | 0000 00—00·00 | 0·00—0·000 |
| Paryż | 00·00—000·00 | 000·00—000 00 |
| Berlin | 0 0—0·00 | 2·30—2·50 |

Tendencja w walutach b. słaba, w akcjach nie ożywiona.

## Proces komunistów świętojurskich.

Dziś o godz. 9 rano rozpoczęła się przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciwko 39 komunistom, przychwyconym niespełna rok temu w zabudowaniach metropolitalnych św. Jura.

Rozprawie przewodniczy r. Laidler, oskarża prokurator Gürtler, bronią adwokaci dr. Grek i dr. Żywicki ze Lwowa, dr. Duracz z Warszawy, dalej dr. Hankiewicz i dr. Dawydiak, dr. Einsigler, dr. Dawid Luft, dr. Juljusz Luft i dr. Akser ze Lwowa, oraz dr. Landau z Przemyśla.

Po załatwieniu formalności wstępnych, o godzinie 11 przedpoł. rozpoczęło się odczytywanie aktu oskarżenia.

## SPORT.

### Piłka nożna zagranicą.

**Węgry.**

W Budapeszcie rozegrano match między reprezentacjami drużyn I. i II. klasy. Match zakończył się zupełnie niespodziewanem zwycięstwem reprezentacji II. klasy w stosunku 3:1 (3:0).

Matchowi przyglądało się około 60 tysięcy ludzi i match ten przyniósł czystego dochodu 300.000 kor. węgierskich.

Węgierski Związek piłki nożnej ustalił już terminy zawodów międzypaństwowych z następującymi państwami: z Włochami w Turynie 4 marca 1923, z Szwajcarją w Lozannie 11 marca 1923, z Niemcami w Budapeszcie 8 kwietnia i z Austrją 6 maja w Wiedniu. Prócz tego planuje się jeszcze spotkanie ze Szwecją.

Dnia 25 b. m. odbędzie się spotkanie Austrja-Węgry na boisku F. T. C. w Budapeszcie. Zawody będzie prowadzić sędzia Koppehel z Berlina.

Czy nie czas przypadkiem, aby P. Z. P. N. zajął się też ustalaniem terminów, potem gdy związki państw poszczególnych będą miały pozajmywane terminy, gotowo być zapóźno.

**Włochy.**

Przerwane skutkiem walk faszystów rozgrywki o mistrzostwo rozpoczęły się znowu.

W grupie A. odbyły się następujące spotkania: Pro Vercelli zwycięża na własnem boisku klub Internacjonale-Medjolan w stosunku 1:0 (0:0).

Zawody między Casale a Sampierdarena zakończyły się nierozegraną 0:0.

W klasie B. Genua bije Dorthomę 3:1 (2:1), Bologna-Milan 8:0 (3:0) i Juventis-Spezia 0:0.

W klasie C.: U. S. Milanese-Pastora 2:2 (1:0), i Brescia-Padua 1:0 (1:0).

## Z ruchu wydawniczego.

**Jan Lewiński,** profesor Uniwersytetu warszawskiego, ogłosił „Podstawy mineralogji i geologji dla klas wyższych szkół średnich". Tekst uzupełnia 151 rysunków. Książka ukazała się nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa.

**Dwie książki egzotyczne.** Pierwiastek egzotyczny w literaturze ma w sobie dziwny, pociągający urok. Wie o tem każdy, kto się zajmuje wychowywaniem młodzieży. Najpiękniejsza książka, opisująca przyrodę swojską, jak puszcze litewskie, urocze Karpaty lub t. p. nic nie znaczy wobec powieści podróżniczej; w której nieznajomy autor opisuje Ziemię Ognistą, Kurdystan, Madagaskar, albo inną wogóle egzotyczną krainę. Nic więc dziwnego, że zajaśnieli taką sławą: Kipling, Loti, London, a choćby nawet taki blagier, jak May. Ludzie widocznie mają już dość makulatury z rodzimy... trędowatych — szukają nowości, i nie dziw, że ich porywają różne satanistyczne bachanalje Ewersów, albo szkaradzieństwa Mirbeau'a. Ostatnio zainteresowały ogół czytelników utwory „niesamowite" Grabińskiego, wnet jednak przypływa do nas inna fala nowości, która znowu na jakiś czas uzyska popularność. Na półkach księgarskich ukazała się właśnie „prawdziwa powieść murzyńska" rodowitego murzyna René Maran'a pt. „Batuala", którą uwieńczono drugą nagrodą literacką Akademii Goncourtów w Paryżu. Na język polski przetłumaczył ją — za zgodą autora — Jan Parandowski. Powieść — przetłumaczona świetnie — budzi wielkie zainteresowanie oryginalnością pojęć, sytuacji, opisów, charakterystyki itd. — jest bowiem egzotyczna i — powiedziałbym — „naga", jak jej bohaterowie. Autor, wychowany po europejsku, nie wyzbył się snać pierwotnych swoich upodobań i kreśli drastyczne sceny bez żadnego skrupułu. Na nas jednak utwór wywiera wrażenie takie samo, jakbyśmy na ulicy Lwowa zobaczyli rosłego Batualę lub którą z jego żon w stroju afrykańskim, to jest żadnym.

Skromniejsza pod tym względem i więcej dyskretna jest inna nowość L. Bruun'a „Szczęśliwe dni van Zantena, opowieść miłosna z wyspy Pelli", przetłumaczona przez St. Dzikowskiego. Tu autor pokazuje nam raj wśród dzikich na jednej z wysp Karolińskich. Van Zanten ożenił się z córką królewską i żył z nią szczęśliwie aż do katastrofy orkanu.

W obu tych powieściach wyczuwa się żywą sympatję dla ludzi kolorowych, białi zaś to djabli. a ich cywilizacja to piekło. „Batualę" wydał Lektor, „Van Zantena" „Polski instytut wydawniczy". **kr.**

(mre) **Juljusz Kaden-Bandrowski** ogłosił nakładem Instytutu wydawniczego „Bibljoteka Polska" zbiorek p. t. „Zawody". Utalentowanego tego autora znamy prace znacznie lepsze. W omawianym tomie na pierwszy plan wybijają się: „Druciarz", „Sługa", „Śmieciarka", przedewszystkiem zaś „Statysta". Barw szarych tu sporo, bo i sylwetki, zebrane w „Zawodach", to typy z szarego codziennego życia, pozbawionego słonecznych blasków. Obserwacja, jak zwykle u tego autora, subtelna.

**Spis gazet i czasopism** opuścił prasę w tych dniach. Wydawcy tego spisu nie mieli na widoku celów zarobkowych, lecz dążeniem ich było propagowanie prasy polskiej. Jaknajszersze rozpowszechnienie tego wydawnictwa byłoby więc ze wszechmiar pożądane.

**Buchalterja** (księgowość) pojedyńcza i podwójna z uwzględnieniem metod: włoskiej, amerykańskiej, niemieckiej, francuskiej itd. Podręcznik praktyczny dla osób, chcących się wyuczyć buchalterji lub w niej wydoskonalić. Ułożył Henryk Chankowski. Tom I. Wydanie 10-te, jubileuszowe, z portretem autora, 50-ty tysiąc, rok 1922.

Pod powyższym tytułem wyszło nowe, 10-te wydanie buchalterji, ułożonej przez p. H. Chankowskiego. Podręcznik ten jest dostatecznie znany z wydań poprzednich, abyśmy uważali za konieczne podawać o nim obszerniejszą recenzję.

**Bibljografja Pedagogiczna.** Wyszedł zeszyt III. (Rok II.) wydawanej przez M. W. R. i O. P. Bibljografii kwartalnika poświęconego przeglądowi książek i pomocy szkolnych oraz wydawnictw pedagogicznych. Zeszyt zawiera część urzędową, którą stanowi Dodatkowy Spis książek szkolnych dla gimnazjum państwowego na rok szkolny 1922/23. W części nieurzędowej pomieszczono artykuły, oceny i sprawozdania następ.: K. Czerwiński, Mikroskop prosty w szkole — M. Dynowska, Historja literatury polskiej (M. Kridl) — M. B. Jaworska, Nauka języka francuskiego (K. Tosio) — J. Jakóbiec i St. Leonhardt, Trzecia książka do nauki języka niemieckiego (dr. J. Wowczak) — A. Łomnicki, Początki geometrji analitycznej (Z. Straszewicz) — J. Firewicz i J. Firewiczowa, Zbiór ćwiczeń zoologicznych (L. Bykowski) — Przegląd czasopism — Nowe książki i pomoce szkolne. — Cena zeszytu 300 mk. Redakcja i administracja: Warszawa, Bagatela 12.

# OGŁOSZENIA.

## EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 181/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maksym Kuźmej, syn Iwana, urodzony w Różnowie powiat Śniatyn dnia 25. sierpnia 1859. r. odszedł wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Wasyłyny Kuźmej w 1914. roku na wojnę do Kis-Berezna, nad Berezną na Węgrzech i nie dał o sobie znaku życia. Świadkowie Mikoła Danylu Petra i Petro Sorochan Mikola, zaprzysiężeni zeznali, że w sierpniu 1914 r. wyjechali z Maksymem Kuźmej m i innymi gospodarzami z Różnowa na podwody z wojskiem do Czerniowiec, następnie przy odwrocie do Kis Berezna nad Berezyną na Węgrzech przebywając tamże przez pewien czas. W miesiącu październiku lub listopadzie 1914. r. wyjechali do Karpat i w miejscowość Ławrowie, opowiadali świadkom rowieśnym acyś nieznani ludzie, że Maksym Kuźmej miał zachorować na tyfus i odstawionym być do szpitala. Ogólnie mówiono, że Maksym Kuźmej miał umrzeć w szpitalu. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. ust. cyw. i § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. Dz. u. p. Nr. 128. Rozp. min. z 8 kwietnia 1918 r. Nr. 124 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Wasyłyny Kuźmej żony zaginionego, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, żeby udzielono wiadomość o zaginionym Sądowi lub p. adwokatowi Drowi Edhalmowi w Zabłotowie, którego ustanawia się kuratorem. Maksym Kuźmej syna Iwana, wzywa się, o ile żyje, by przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923. r. jednakowoż nie wcześniej jak w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 19. września 1922. 10357

T. 178/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Erdeczuk vel Bojczuk, syn Wasyla, urodzony w Podhajczykach powiat Kołomyja 1. czerwca 1885 r., ożeniony z Anną ur. Wynnyczuk 3. marca 1910. r., wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Anny Erdejczuk vel Bojczuk, powołany z pierwszą mobilizacją w 1914 r. do służby wojskowej do 45 p. p. 2. bat. 2. komp. Z początkiem sierpnia 1914. r. pełnił służbę przy kadrze w Sanoku. Pisał żonie w tym czasie donosząc, że wybiera się na front. Od tego czasu nie miał świadek wiadomości od męża. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Podhajcach gmina nie ma wiadomości o Iwanie Erdejczuku vel Bojczuku. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl § 24, 2. ust. cyw., wdraża się na wniosek Anny zamężnej Erdejczuk vel Bojczuk, żony zaginionego, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo Dr. Halbanowi, adwokatowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Iwana Erdejczuka, syna Wasyla, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 30 września 1922. 10.6

T. 242/21 3. Edykt. Antoni Bojarek, syn Michała i Aneli, sługa kościelny, żonaty z Marceliną Skotnicką, urodzoną 23. maja 1883. r. zamieszkały w Danilczu, służył w ostatniej wojnie austr. i brał udział w walkach na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej w listopadzie 1914 r., a wedle zeznania świadka Fedka Horwaka w czasie transportu zachorował na czerwonkę z powodu czego pozostawiono go chorego we Lwowie i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że zmarł. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub Drowi Ferleckiemu w Brzeżanach do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. 1. ...... 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany, dnia 28. października 1921.

T. 50/2 /5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Pawlikowski, syn Józefa, urodzony w Strzyżcu powiat Horodenka, dnia 31. maja 1891. roku, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Nyłczy Pawlikowskiego, powróciwszy z Kanady zgłosił się do wojska austriackiego i w tym samym czasie zaskoczyła Pawlikowskiego Piotra wojna światowa. Świadek Józef Pawlikowski, syn Michała, zaprzysiężony zeznał, że w 1914. r. syn jego Piotr powołany został jako popisowy do wojska austriackiego, przydzielony do 18. p. p. w Stanisławowie. Tamże pozostawał do wybuchu wojny przy wojsku. Wedle pisma grecko-katolickiego Urzędu parafialnego Strzyżcu z dnia 26. maja 192 . roku l. 49. otrzymał od wojskowego kurata Ks. Stawiczka zawiadomienie o śmierci Piotra Pawlikowskiego, syna Józefa 1 października 1918. r. Gdy zatem można przyjąć, zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24, l. 2. ust. cyw. i § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Dz. p. p. Nr. 128. i Ro p. min. z 8. kwietnia 1918 roku Nr. 124. Dz. p. p. zarządza się na wniosek Nyłczy Pawlikowskiego, syna Józefa, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Drowi Okuniewskiem w Horodence, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego Piotra Pawlikowskiego, syna Józefa wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923. roku jednakowoż nie wcześniej jak w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 4. października 1922. 104..

T. 229/22,3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Zwarycz, syn Aksentego, urodzony w Słobodce leśnej powiat Kołomyja 18 grudnia 1892. r. z wybuchem wojny światowej wedle zeznań świadka i wnioskodawcy Jakoba Zwarycza, syna Aksentego, już pełnił służbę przy 8. pułku ułanów. Pisał do świadka do 1918. r. z frontu włoskiego. Ostatni raz pisał nieobecny w marcu 1918. r. Świadek Nykoła Fedasiuk, syn Iwana zeznał, że znał dobrze Ołeksę Zwarycza Aksentego, pełniąc z nim służbę wojskową przy 8. pułku ułanów w Czerniowcach. Z wybuchem wojny świadek uczestniczył z Ołeksą Zwaryczem, Aksentego, w walkach na frontach rosyjskim, rumuńskim i włoskim. W czerwcu 1918. r. był Ołeksa Zwarycz, Aksentego służącym rotmistrza Hoffmanna, z którym miał jechać na urlop do Bielska. W tym czasie tenże Zwarycz udał się do trenu z ... kopami. Wówczas, jak świadek słyszał Zwarycz ugodzony został granatem nieprzyjacielskim a świadek, będąc w centrali telefonicznej, słyszał, jak rotmistrz Hoffmann mówił przez telefon do swego adjutanta: wei st ..u Priv si, „mein Bursch ist gefallen." W kilka dni później świadek przechodząc koło grupy sanitarjuszy widział na cmentarzu krzyż z napisem „Ołeksa Zwarycz zmarł dnia —", którego to dnia świadek obecnie sobie nie przypomina. Świadek widział Ołeksę Zwarycza, Aksentego, po raz ostatni 4 lub 5. czerwca 1918. r. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 . 2. ust. cyw. i t. d., zarządza się na wniosek Jakowa Zwarycza, syna Aksentego, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Faktorowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem. Ołeksę Zwarycza, syna Aksentego, wzywa się, o ile żyje, by stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923 roku jednakowoż nie wcześniej jak w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział

Kołomyja, dnia 20. września 1922 10.57

T. 95/22. Edykt. Jan Prochocki, syn Mykity i Anny, urodzony 7 czerwca 188. roku w Be..m.....ach powiat Zborów i tamże ostatnio zamieszkały, żonaty, powołany z początkiem ogólnej mobilizacji w 1914. roku do 35. p. obrony kraj., i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem prawdopodobnym jest, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Kseni Prochockiej postępowanie, na uznanie Jana Prochockiego za zmarłego, a małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi R.....ergowi adw. w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby Jan Prochocki jeszcze żył, wzywa się go, by dał Sądowi wiadomość o swem życiu. Na ponowny wniosek, po upływie sześciu miesięcy od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 29. sierpnia 1922. 1060.

T 508/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Uchwałą z dnia . marca 1922 T. 807/22 uznano Stanisława Firuta ur. 10/4. 1883 w Cewkowie za zmarłego. Na wniosek .... Firut wdraża się postępowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 17. lutego 1914 między Stanisławem Firutem a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi sądowi albo adw. Dr. Juliuszowi Rodkowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. ...tego 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII

Lwów, dnia 11. sierpnia 1922. 10256

T. 01/22/3 Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Fedko Mikłusz, syn Michała ur 30 listopada 1878 w Krowicy samej, w Krowicy lasowej, zamieszkały powołany w r. 1914 do wojska austr. służył w obozie jeńców w Podludowej w r. 1915 i tu dnia 17 8 1915 został przez towarzysza broni manipulującego nieostrożnie karabinem tak postrzelony, że po 4 godzinach potem zmarł w szpitalu w Uhnowie i tam pochowany został. Wobec tego zarządza się na wniosek Kseni Mikłusz postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie by wiadomości udzielono sądowi albo adw. Dr. Ch. Sucherowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 11. lipca 1922. 10.57

T. 169/22/3. Grzegorz Łabędź po Antonim urodzony w Buchnalu 1882 jako żołnierz umarł na czerwonkę w Tarnopolu 19. sierpnia 1917. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Ireny Łabędziowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej sądowi albo Drowi Palchowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 15. lipca 1922. 1.6

T. 47/22/3. Michał Chytra, syn Wasyla urodzony w Hodyni 22 czerwca 1893 żołnierz wojska ukraińskiego wedle zeznań zaprzysiężonych świadków tenże zmarł na tyfus plamisty 6 lutego 1920 we wsi Czerniominie. Gdy wobec tego osoba wymieniona ponosła śmierć zarządza się na wniosek Katarzyny Zaliczny postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 3 miesięcy od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo p. Drowi Kapuściańskiemu adwokatowi w Mościskach, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy Oddział V

Przemyśl, dnia 13. kwietnia 1922. 10.57

T. 486/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michał Szaradowski, syn Teodora i Anny urodzony 23 11 1889 w Miłaszowie ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od roku 1914 nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp Wobec tego na wniosek Katarzyny Leśków wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 kwietnia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 9. października 1922. 1 722

T. 295/22 10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kozakiewicz, syn Jana i Katarzyny urodzony 13.11 1879 w Soposzynie i tamże zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń wyjechał w niewiadomym kierunku i od roku 1903 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. Wobec tego na wniosek Marji Kozakiewicz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 10. listopada 1902 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adwokatowi Dr. Stanisławowi Korytce we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1923 względnie w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 17. października 1922. 10723

T. 236/2 /3 Edykt. Michel Schuman, syn Salomona i Beili urodzony 30/12 1882 w Tartakowie zamieszkały w Witkowie nowym powołany w r. 1914 do wojska austrjackiego brał udział w walkach na froncie rosyjskim w r. 1915 podczas których wedle zeznania świadków miał zginąć. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego żony Chiawy Reczy Schuman wdraża się postępowanie celem uznania Michla Schumana za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Grossowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 16. października 1922. 10585

T. 144/22/4. Edykt. Jan Kuziow s. Michała i Eudokji ur. Bory, rolnik gr. kat. żonaty z Marją z Bienkowskich ur. 12 czerwca 1884 zamieszkały w Szarec... służył w ostatniej wojnie austrjackiej w 58 pułku piech. i wedle zeznań świadków miał zginąć w jesieni 1915 r. wykazany w liście strat jako zaginiony i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi i D. Michowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 15 stycznia 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 17 czerwca 1922. 10589

T. 162/22. Edykt. Mikołaj Olijnyk urodzony w 1887 roku w Żełdcowie wielkim ostatnio zamieszkały w Łopatynie powiat Kamionka str. żonaty syn Macieja i Tekli powołany w 1914 roku jako zapasowy do wojska austryjackiego poszedł w sierpniu 1914 na wojnę i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Ewy Olejnik żony zaginionego wdraża się postępowanie celem uznania Mikołaja Olejnika za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, by udzielono sądowi lub kuratorowi Drowi Waniowi w Złoczowie którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy

od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 24 sierpnia 1922 10095

T. 322/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wysoczański urodzony 8.9 1885 zamieszkały w Hostowie Sp. Ottynia powołany 1915 roku do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Wysoczańskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Mikołajowi Kryszczukowi w Hostowie. Jana Wysoczańskiego wzywa się by przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 10 maja 1923, nie wcześniej jednak jak po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5 września 1922. 10118

T. 140/22/3. Edykt. Teodor Darmoć s. Józefa i Anastazji ur. H wry onik gr. kat. żonaty z Anną z Ha...ków urodzoną 16 listopada 1880 zamieszkały w Pukowie służył w ostatniej wojnie polsko-ukr. jako żołnierz ukr. a po ucieczce ukraińców za Zbrucz w czasie około Bożego Narodzenia 1919 zachorował na tyfus odesłany został do szpitala do Odessy i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobie sądowi lub adw. Dr. Grossmanowi jako obrońcy węzła małżeńskiego do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do 1 lipca 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 18 czerwca 1922. 10537

T. 174/22/3 Edykt. Teodor D...owski s. Bazylego i Marji z Ozsońskich ...onik gr. kat. żonaty z Marją ur. 20 sierpnia 1882 zamieszkały w Za... ...nkolnickim służył w ostatniej wojnie ...w 5 p. dostał się w październiku do niewoli ...ńskiej i wśród ...ków zmarł tam w r. 1917 który ... go ... na tyfus i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 1 4 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny

Sąd okręgowy Oddział IV

Brzeżany dnia 14 września 1922 10529

T. 215/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Bałabuch syn Wawrzyńca i Katarzyny, urodzony w Wierzbowcach 26. stycznia 1883, wstąpił w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do czynnej służby przy 15 pułku piechoty, brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Katarzyny Bałabuch postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Moslerowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Jana Bałabucha wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 17. listopada 1922. 10674

T. 214/2/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Buła syn Jana i Katarzyny urodzony w Wierzbowcach 18. lipca 1885, wstąpił w sierpniu 1914 do czynnej służby przy 35 pułku obrony krajowej, brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem należy przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Magdaleny Buła postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo dr. Moslerowi w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem. Piotra Bułę wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 17. listopada 1922. 10673

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 37373/22. Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Michał Sawczyński, zamianowany notarjuszem w Nowem Siole, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, dnia 15. listopada 1922. 10688 1—3

Prez: 38241/22. OBWIESZCZENIE. Sąd Apelacyjny ogłasza że Alfred Bugno zamianowany notarjuszem w Tyśmienicy złożył dnia 14. listopada 1922 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, dnia 17. listopada 1922. 10715 1—3

C. I. 843/22. Edykt. Przeciw Wasylowi Kiselyczakowi synowi Iwana gospodarzowi w Lomnie — którego miejsce pobytu nieznane wniesionym został do Sądu powiatowego w Turce przez Efrozynę Kiselyczak z mężnej Wyszyńskiej żony Zachara gospodyni w Bóbrce zamieszkałej i przez Hrynia Dnistrzańskiego gospodarza w Dniestrzyku Dębowym zamieszkałego pozew o uznanie prawa własności zpu. Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została w Sądzie powiatowym w Turce rozprawa na dzień 15. grudnia 1922 ogodzinie 10. rano. Celem strzeżenia praw Wasyla Kiselyczaka syna Iwana w Lomnej ustanawia się Pana Pawła Teciakal gospodarza w Lomnej kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie tegoż kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, 28. września 1922. 10684

## KURATELE.

P. V. 83/22. Edykt. Ts. uchwała z dnia 2. czerwca 1922 l. cz. L. V. 2/21 pozbawiono częściowo własnowolności Ilka Klepacza s. Pańka zamieszkałego w Macoszynie a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą jego ustanowiono Hrynia Bosaka z Macoszyna.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, dnia 2. czerwca 1922. 10637 1—3

## SPADKI.

A. XVI. 219/22/3. Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Drohobyczu ogłasza, że w dniu 3. lutego 1922 w Drohobyczu w szpitalu zmarł Szymon Kmiotek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. Dr. Händel w Drohobyczu kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany — którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjętą, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przy padnie Państwu jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddział XVI

Drohobycz, dnia 2. października 1922. 10714

## LICYTACJE.

E. 116/22/5. Edykt licytacyjny. Dnia 18. grudnia 1922 o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym biuro Nr. 4 licytacja 10/20 części realności lwh 161 gminy Maków w skład której wchodzi stary dom drewniany Nd. 129 z parcelą budowlaną i 13 parcel gruntowych role i pastwiska Jana Harynka własne. Nieruchomości są ocenione na 672775 Mkp. Najniższa oferta 448517 Mkp. Poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. — Warunki licytacyjne oraz protokół opisania i oszacowania może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 2. lipca 1922. 10683

E. 68/22. Edykt licytacyjny. Na wniosek mał. Doroty Surówka zastąpionej przez matkę strony egzekwującej i opiekunkę Annę Surówka w Bystrej odbędzie się dnia 30. listopada 1922 o godz. 9 przed połud. w biurze Nr. 9. na zasadzie przedłożonych warunków którei niniejszem sie zatwierdza licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. Bystra whl. 181 oznaczenie realności 1/10 część wartość szacunkowa 65.831 mk. 5 f., najniższa oferta 43.888 Mkp. 20 whl. 1/5 część z 9/160 i z 55/400 części, wartość szacunkowa 27.839 Mkp. najniższa oferta 18.559 Mkp.; 244 whl. oznaczenie realności 1/5 część z 1/64 i z 3/96 części, wartość szacunkowa 112.500 Mkp. najniższa ofertą 68.333 Mkp. Do realności whl. 181 ks. gr. Bystra należą następujące przynależności: dom mieszkalny z drzewa zbudowany na podmurowaniu kamiennem, kryty gontem z przybudowanym chlewem, budynek gospodarczy z drzewa, kryty gontem obejmujący szopę, boisko stajnię i jate, których 1/10 część należy do zobowiązanego oszacowane na 3700 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, dnia 20. października 1922. 10681

## FIRMY.

Lcz. Firm. 99/22. Rej. C. 12/1. Wpis filji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 23. sierpnia 1922. Brzmienie firmy: „Commercium Ex i Import handlowa spółka z ogr. poręką we Lwowie — filja w Skale n/Z. Siedziba spółki jest Lwów ul. Legionów 29. Siedzibą filji jest Skała n/Z. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż towarów tekstylnych, obuwia, towarów żelaznych, kolonialnych i wszelkich innych dozwolonych w wolnym obrocie artykułów handlowych, zakładania przedsiębiorstw przemysłowych i wykonywania wszelkich czynności handlowych za zezwoleniem właściwej władzy przemysłowej: Nadto spółka uprawniona będzie partycypować z udziałami w innych przedsiębiorstwach. Wysokość kapitału zakładowego 250.000 kor. czyli 175.000 Mkp. Na kapitał wpłacono gotówką w całości. Zawiadowcy filji w Skale są: Lazar Schönberg. Jakób Nussbaum. Podpis firmy: Brzmienie filji firmy podpisywać będą wspólnie zawiadowcy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Czortków, dnia 22. sierpnia 1922. 10087

Firm. 1147/22. B. I. 142. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm, kupców pojedyńczych i spółek. — Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i Brzmienie firmy: Azot Spółka akcyjna w Borach z siedzibą w Krakowie. Członkiem Rady zawiadowczej wybrano Dra Kazimierza Bende dyrektora Banku Małopolskiego w Krakowie. Dzień wpisu: 19. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II

Kraków, dnia 16 września 1922. 10153

Firm. 498/22. Rg. B. I. 12. Do rejestru oddziału B. wpisano dnia 18. sierpnia 1922. Siedziba zakładu centralnego Poznań. Oddział w Podwołoczyskach. — Brzmienie firmy: „Polski Bank handlowy Towarzystwo akcyjne w Poznaniu, Oddział w Podwołoczyskach. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) dyskontować i redyskontować weksle, tratty, remesy, czeki i waranty opiewające na walutę krajową lub zagraniczną; b) nabywać i zbywać wierzytelności, papiery wartościowe, monety i dewizy; c) udzielać zaliczek na wierzytelności, faktury, listy przewozowe, towary i płody surowe wszelkiego rodzaju, otwierać kredyty na określony termin a także w formie specjalnych bieżących i konkurentowych rachunków z zabezpieczeniem w każdym poszczególnym wypadku według uznania organów zarządu banku; d) przyjmować wkłady bezterminowe i terminowe, wkłady na rachunki bieżące, lub na książeczki wkładkowe na nazwisko, lub na okaziciela wystawione oraz na asygnaty kasowe z tem jednakże ograniczeniem, że na terenie byłego Królestwa Kongresowego nie mogą być wydawane książeczki oszczędnościowe na okaziciela lub też imienne płatne okazicielowi. Pierwsza wkładka na książeczkę wkładkowa nie może wynosić mniej niż sto Marek. — Ogólna suma wkładek przyjętych na asygnaty kasowe i książeczki wkładowe nie może przekraczać potrójnej wysokości faktycznie wpłaconego kapitału akcyjnego. Formularz książeczek wkładkowych podlega zatwierdzeniu Rządu, a ogólna suma w obiegu będących książeczek wkładowych i asygnat kasowych należy co miesiąc podawać do publicznej wiadomości i wykazywać w Ministerstwie Skarbu stosownie do wydanych przez Ministerstwo przepisów; e) finansować, zakładać i prowadzić przedsiebiorstwa przemysłowe, handlowe, uczestniczyć w tych przedsiębiorstwach w jakikolwiekbądź sposób tworzyć asocjacje kredytowe, oparte na zasadzie wzajemnej poręki członków przeprowadzać likwidacje istniejących przedsiębiorstw i asocjacji; f) urządzać i prowadzić publiczne domy składowe, składy towarowe i wolne składy, pod warunkiem uzyskania potrzebnej do tego koncesji jak również prywatne domy składowe. Na złożone towary wystawiać waranty i pod warunkiem uzyskania osobnego zezwolenia urządzać i prowadzić zakłady do mieszczenia i ważenia; g) podejmować się ubezpieczeń strat na kursie podlegających losowaniu papierów wartościowych i pośredniczyć we wszelkiego rodzaju ubezpieczeniach; h) otwierać w drodze komisu subskrypcje na pożyczki państwowe i komunalne, na akcje oblikacje i listy zastawne, które wolno wypuszczać w kraju; i) udzielać kredytu reczycielskiego, skredytowanym należytościom podatkowym i celnym; k) nabywać i zbywać nieruchomości, brać lub wypuszczać je w dzierżawę i pośredniczyć przy ich kupnie i sprzedaży; l) nabywać, eksploatować i sprzedawać koncesje, wynalazki, patenty i przywileje; m) brać w dzierżawę lub w zarząd publiczne opłaty i daniny; n) wykonywać wszelkiego rodzaju budowy. Czas trwania nieograniczony. Forma spółki: Bank rozpoczął działalność na mocy statutu z 9. października 1872 zmienionego uchwałami Walnego zebrania z 2. marca 1917 i 17. czerwca 1921. — Kapitał zakładowy Banku: 150.000.000 Milionów Marek i składa się z 5.000 sztuk serii A. uprzywilejowanych, imiennych wydanych po kursie 135%, tudzież 105.000 sztuk serji B. na okaziciela wydanych po kursie 180%. Ogłoszenia następią w „Monitorze Polskim". — Zarząd oddziału w Podwołoczyskach stanowią: Stanisław Topolnicki, Michał Lenartowicz i Roman Turyczyn. Podpis firmy: Za oddział w Podwołoczyskach podpisują pod wyciśniętem lub wydrukowanem brzmieniem firmy łącznie 2 członkowie zarządu w Podwołoczyskach.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Tarnopol, dnia 14. sierpnia 1922 r. 10199

Firm. 497/22. Rg. C. II. 5. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru C. wpisano dnia 24. sierpnia 1922 — Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Dom handlowy „Kresy z ogr. por." Przedmiot przedsiębiorstwa: handel detaliczny towarami spożywczymi kolonialnymi, manufakturą i przetworami chemicznymi. Wysokość kapitału zakładowego 600.000 Bkp. w całości wpłacony. Zawiadowcy: Tadeusz Wojtyński i Aleksander Czerny obaj kupcy w Tarnopolu zamieszkali. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 18. lipca 1922 do L. 20867. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy: syngularnie przez któregokolwiek z zawiadowców. —

Ogłoszenia następują w „Gazecie Lwowskiej" oraz przez uwiadomienie wszystkich spólników listem poleconym.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Tarnopol, dnia 14. sierpnia 1922 r. 10200

Firm. 483/22. Rg. C. II. 1. Wpis firmy spółkowej z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru Oddziału C. wpisano dnia 20. sierpnia 1922: Siedziba firmy: Tarnopol, Ekspozytura w Podwołoczyskach. Brzmienie firmy: „Chemikon" Hurtownia towarów chemicznych i aptekarskich spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem spółki jest nabywanie i pozbywanie w drodze hurtownej wszelkich artykułów aptecznych i drogueryjnych, oraz wyrób środków leczniczych farmaceutycznych i kosmetycznych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 3,000.000 Marek polskich w całości spłacony gotówką. Zawiadowstwo spółki: Spółka ma 3 zawiadowców: Zawiadowcami są: 1) Filip Freudenthal aptekarz w Tarnopolu; 2) Otto Hellman aptekarz w Tarnopolu; 3) Gerson Zwilling aptekarz w Podwołoczyskach. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy spółki: Podpisywanie firmy następuje przez umieszczenie pod wypisaną drukiem lub ręką pod wyciśniętą stampilią nazwa firmy podpisów dwu osób uprawnionych do zastępywania spółki. Do podpisywania spółki uprawnieni są dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca i prezes rady nadzorczej albo też jeden zawiadowca i jeden prokurzysta. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Tarnopol, 14. lipca 1922 w formie aktu notarjalnego do L.rep. 1524 zdziałanym. Ogłoszenia ze strony spółki umieszczone będą w gazecie miejscowej tudzież na tablicy w lokalu spółki.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 24. lipca 1922 r. 10201

Firm. 1086 Rg. C. VI. 227. Wpis firmy spółkowej. De rejestru wpisano dnia 4. września 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Wytwórnia Zabawek Ligi pomocy przemysłowej spółka z ogr. odp. we Lwowie. Czas trwania nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż wszelkich zabawek. Kapitał zakładowy spółki wynosi 10,000.000 Mk. pełno wpłaconych z czego przypada 3,000.000 Mk. na wkładkę rzeczową Ligi pomocy przemysłowej wniesiona w ruchomościach i urządzenia lokalu. Zawiadowcy: Stanisław Sokołowski, Jan Poznański we Lwowie, Zygmunt Kołodziejski. Podpis firmy: Firma będzie podpisywana w ten sposób, że pod wydrukowanem wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy firmowe łącznie dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurzysta, z tem jednak zastrzeżeniem że jeden z zawiadowców winien być zawiadowcą ustanowionym jako reprezentant Ligi pomocy przemysłowej. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie z dnia 2. czerwca 1922. l. rep. 3956.

Sąd okręgowy cyw. jako handlwy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1922. 10214

Firm. 1401. Bg. A. III. 134. Wykreślenie filji firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 20. września 1922 skutkiem przemiany firmy na spółkę z ogr. odpow. Siedziba zakładu głównego: Kraków, filja we Lwowie. — Brzmienie firmy: Spółka transportowa „Cracovia".

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12. września 1922. 10217

Firm. 150/21. Stow. C. 382. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Korostiw. Brzmienie firmy: Spiłka oszczadnosty i pożyczok w Korostowi, stow. zar. z neobmeżenoju porukoju. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Andrij Bendziak, Teodor Habal, Stefan Usznewycz, Mykoła Kinasz, gospodarze w Korostowie. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Ołeksa Bażan, Łuć Syrotiuk gospodarze w Korostowie jako dyrektorzy Petro Tursj i Mychajło Kinasz jako członkowie zarządu. Data wpisu: 22. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Stryj, dnia 11. stycznia 1922. 10207

L. cz. Firm 1393/22 Likwidacja Stowarzyszenia. Dnia 24. października 1922 r. wpisano w rejestrze do Stowarzyszenia przy firmie: „Spółka przemysłowo-rolnicza w Kamieniu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że uchwałą Walnego Zgromadzenia członków z dnia 2 lutego 1922 r. rozwiązano Stowarzyszenie i zarządzono likwidację tegoż. Likwidatorami ustanowiono Tomasza Chamota i Marcina Wąsika, którzy brzmienie firmy z dodatkiem „w likwidacji" łącznie podpisywać będą.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów, dnia 21. października 1922. 10223

Firm. 84/22. St. II. 105. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba firmy: Komarno. Brzmienie firmy: Towarzystwo tkaczów w Komarnie stow. zarej. z ogr. poręką. Członkowie dyrekcji wystąpili: Józef Krzeczkowski, Jan Iwaśkiewicz, Jan Czajka i Tomasz Piskosz. Członkowie Dyrekcji wybrani: Rodian Kowalskij, Michał Konowalec, Aleksander Olchowy, a zastępcami dyrektorów Stefan Kruh, Dmytro Mysakowiec i Mikołaj Harasymowicz. Dzień wpisu: 15. marca 1922.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, dnia 15. marca 1922. 10233

Firm. 141/22 Oddz. I. II. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru Oddział A. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Sambor. Brzmienie firmy: Drukarnia nakładowa Urząd i szkoła Herziga Wiesenberga. Zmiana firmy: Drukarnia nakładowa Urząd i szkoła H. Wiesenberga w Samborze. Dzień wpisu: dnia 8. maja 1922.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, dnia 8. maja 1922 10234

Firm. 259/22 Stow. II. 310. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm stowarzyszeń. Do rejestru stowarzyszeń należy wciągnąć co następuje: Siedziba stowarzyszenia: Borysław. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowo-kredytowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 21. sierpnia 1922 wybrano dyrektorem Stanisława Ferdyna, który pod brzmieniem firmy umieści swój podpis. Data wpisu 4. października 1912.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział V.
Sambor, dnia 4. października 1922. 10236

Firm. 239/22. Spdz. I. 102. Wpis firmy Spółdzielni Nr. 40. Należy wpisać do rejestru Spółdzielni. Siedziba spółdzielni: Drohobycz. Brzmienie firmy. Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Naprzód" w Drohobyczu i okolicy z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu: 27. sierpnia 1922. Przedmiot przedsiębiorstwa. Celem stowarzyszenia jest wszechstronne zaspakajanie wspólnemi siłami materjalnych i kulturalnych potrzeb swoich członków i w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja na walnem zgromadzeniu dnia 27. sierpnia 1922 wybrano członkami dyrekcji: Karola Szopiana, Franciszka Kolarza i Dymitra Hewryka zaś ich zastępcami Stanisława Korpka, Rudolfa Bugczę i Emila Górskiego. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują ważnie dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenie w lokalu towarzystwa i w dzienniku ludowym we Lwowie. Udziały członków: 5.000 Mk. z czego przy wpisie wpłacić należy conajmniej 1/4 część udziału, reszta zaś wpłaconą być musi najdalej w ciągu roku licząc od daty przystąpienia. Odpowiedzialność: do wysokości dwukrotnego udziału. Rok administracyjny kalendarzowy. Przepisy likwidacji: ustawowe.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II
Sambor, dnia 14. września 1922. 10235

Firm. 1267 i 1280 Rg. C. VI. 197. Wpis filii firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 17 sierpnia 1922 Siedziba zakładu głównego: Gdańsk. Siedziba filii Lwów. Brzmienie firmy: Handel międzynarodowy Menten et Stark spółka z ogr. odp. w Gdańsku filja we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów kolonialnych i wszelkiego rodzaju towarów. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy 100.000 Mkp. niemieckich pełnowpłacony. Prawna forma spółki, spółka opiera się na akcie notarjalnym z daty Gdańsk 26 stycznia 1921 l. rep. 38. Zawiadowcy Pryc Levy i Piotr Mikołaj Mentenkupcy w Gdańsku. Do zastępstwa uprawnieni są Pryc Levy w Gdańsku i Piotr Mikołaj Menten we Lwowie i to każdy z nich z osobna. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy jeden z zawiadowców umieści swe nazwisko. Prokura: Prokurzysta uprawnionymi do prowadzenia podpisywania filii firmy we Lwowie ustanowione Ignacego Berndt kupca we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw. jako handlwy, Oddział IV
Lwów, dnia 9 sierpnia 1922 10250

## KONKURSY.

Prez: 37469/22 KONKURS. Opróżniły się posady dozorców więźniów w Stanisławowie i Samborze. Podania kompetencyjne o te posady lub przy innych Sądach okręgowych opróżnić się mogące wnosić należy do 14. grudnia 1922 drogą służbową do Prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Lwów, dnia 14. listopada 1922. 10716 1—3



Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów, Chorążczyzna 31.